

*Kryzys czy koniec demokracji liberalnej? - rozważania na kanwie książki „Światło, które zgasło” Ivana Krasteva i Stephena Holmesa*

27 kwietnia 2021 r., 15:00-16:30

Wprowadzenie: Marek Madej

Wraz z końcem Zimnej Wojny dość powszechne stało się przekonanie, że – jak ujął to Francis Fukuyama – nastąpił „koniec historii”, a ludzkość znalazła w postaci demokracji liberalnej najdoskonalszy (z dających się wdrożyć w praktyce) model organizacji życia społeczno-politycznego. Szybkie upowszechnianie się tego modelu w pierwszej pozimnowojennej dekadzie, zwłaszcza w Europie, zdawało się świadczyć o prawdziwości tego poglądu. Niemniej już kilkanaście lat później właśnie w części społeczeństw dotąd najszczerzej chyba i najmocniej wierzących w konieczność oraz wartość wprowadzania modelu liberalnego, czyli w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Polsce, zaczął narastać wobec niego sprzeciw, który zaowocował sukcesami populistycznych, a nawet autorytarnych ruchów i tendencji. Wraz z powodzeniem kampanii na rzecz Brexitu oraz zwycięstwem Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA trend ten zdobył pozycję już nie tylko wśród „młodych demokracji”, ale wręcz w samym jądrze, „mateczniku” liberalnych demokratów. Jakie były tego przyczyny i przejawy? Jakie są i będą konsekwencje? I na ile zmiany te należy uznać za nieodwracalne?

Odpowiedź na te właśnie pytania jest głównym celem książki *Światło, które zgasło* dwóch cieszących się międzynarodową estymą politologów, Ivana Krasteva i Steven Holmesa. Świadomie nawiązując do Fukuyamy, autorzy ci również ogłaszają w swej książce koniec, nie historii jednak, lecz „zaledwie” ery imitacji. Świadczyłoby to o rezygnacji wielu społeczeństw z chęci upodobnienia do Zachodu, a tym samym zmierzchu międzynarodowych sukcesów modelu liberalnego.

Książka Krasteva i Holmesa szybko stała się światowym bestsellerem i jedną z najgłośniejszych pozycji politologicznych 2020 r. Czy to jednak dowodzi prawdziwości zawartych w niej tez i wniosków? I czy pomogą nam one – także w Polsce – się z tym antyliberalnym trendem zmierzyć?